

No 37.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Walentego M.  
Sob. św. Faustyna.  
Niedz. św. Jullanny P.M.  
Pon. św. Patrycjusza P.  
Wt. św. Symeona B.  
Śr. św. Konrada M.  
Czw. św. Leona.

Wschód słońca godz. 7 m. 22  
Zachód słońca godz. 5 m. 08  
Dług. dnia godz. 9 m. 46  
Przybyło godz. 2 m. 12

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 1 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 14 lutego 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr Popularny

Dziś w piątek **Zaczarowane koło** w 5-ciu aktach. Jutro „Lygia” w 8-miu aktach.

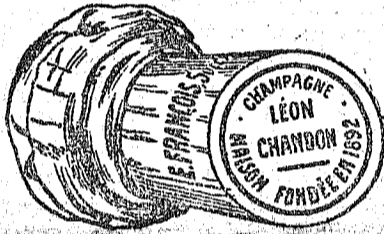
przy ul. Konstantowskiej 16.

Jutro wieczorem **„Ojczyzna”** w 7-miu aktach.

**Na dochód Ligi Przeciwwgruzliczej**

w sobotę, d. 15 b. m. w kawiarni i w salach hotelu SAVOY

**FIVE O'CLOCK** od godz. 2-ej po poł. do 9-ej wieczór. 467



Przedstawiciel na Królestwo i Cesarstwo F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 130.

151

**KALODONT**

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW  
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.  
Zadać wszędzie

## Sytuacja na rynkach pieniężnych.

Znamiennym i w wysokim stopniu uderzającym jest fakt, że mimo nowego rozpoczęcia wojny bałkańskiej, giełdy europejskie zachowują zdumiewający spokój i równowagę. To uczucie pewności siebie tem więcej zadziwiać musi, ponieważ do ostatniej niemal chwili właśnie na giełdach nie chciano wierzyć, że przyjdzie do podjęcia nowych kroków wojennych na Bałkanie. Oddawano się nadziejom, że mocarstwa żadną miarą nie dopuszczą do nowego wybuchu wojny, a z drugiej strony zarówno Turcja, jak koalicja bałkańska są do tego stopnia wyczerpane, że tęsknią za chwilą zawarcia pokoju.

Nadzieje te zawiodły, ale mimo to giełdy europejskie nie wytraciły z równowagi i optymistycznych nastrojów. I dziwna rzecz, że nastroje te panują nie w jednym kraju, ale w całej Europie, a więc zarówno w Wiedniu i Berlinie, jak Londynie i Paryżu. Giełdy wychodzą bowiem z założenia, że jakkolwiek będzie ostateczny rezultat wojny, czy szczęście przypadnie w udziale Turcji, czy państwom bałkańskim, wojna długo potrwać nie może, a już żadną miarą wywołać nie zdoła takich komplikacji międzynarodowych, któreby się stały postrachem dla Europy.

Kwestye tego rodzaju, jak zatarg bułgarsko-rumunski, ustalenie granic Albanii, ostateczne za-

warcie pokoju pomiędzy Turcją a państwami bałkańskimi, ewentualnie koszty wojenne, ich wysokość i t. p., traktują giełdy, jako sprawy, jeżeli nie podrzędne, to w każdym razie drugorzędne, które na zamknięcie pokoju europejskiego absolutnie wpłynąć nie mogą. I o to nie bardzo się troszcza, jak wyglądać będzie w przyszłości karta geograficzna państw bałkańskich. Na ważniejszą jest rzeczą, że pokój europejski nie będzie zakłócony, i że w chwili obecnej nie zagraża mu żadne poważniejsze, bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Oto obecne stanowisko wszystkich giełd europejskich. O ile nadzieje te nie zawiodą, trudno oczywiście przewidzieć. Ale faktem jest, że ten nastrój optymistyczny dziś przeważa, a giełdy ze spokojem i wielką ufnością spoglądają w przyszłość. Z tego powodu nie było też w ubiegłym tygodniu ani silniejszych spadków kursów, ani gwałtowniejszych przewrotów finansowych. Spokój i równowaga umysłu: oto sygnatura obecnej sytuacji na rynkach giełdowych.

Natomiast pieniądź był i jest drogi. Minęło już siedem tygodni w roku bieżącym, lecz dotąd ani jeden państwowy bank europejski nie obniżył stopy procentowej. W Wiedniu i Berlinie wynosiła i wynosi 6 procent, w Londynie 5, Paryżu 4 i pół procent. Ogromna jej wysokość jest czemś niebywałem, od szeregu lat niepamiętnem. Przemysł i handel z utęsknieniem oczekuje chwili jej obniżenia, bodaj tylko o pół procent. Ale ani jeden bank pod tym względem nie objawia najmniejszych skłonności.

W jakim stopniu stan taki daje się uczuć

ciągle jeszcze całemu życiu gospodarczemu, oświetlać bliżej nie potrzeba. Jeżeli pieniądź jest drogi w bankach państwowych, natenczas jeszcze droższym, siłą rzeczy i stosunków, być musi we wszystkich innych bankach i kasach oszczędności, które zresztą wcale niechętnie z nim się rozstają, o ile wogóle nim rozporządzają. Każdy bowiem bank poważnie zastanawia się, zanim zdecyduje się na większe zaangażowanie się finansowe. Z tych powodów sytuacja niewiele się poprawiła, ale jest mniej więcej taka sama, jaką była przed dwoma lub trzema miesiącami. O zrealizowaniu większych planów lub o podjęciu akcji na szerszych podstawach, które w czasach normalnych rokowałyby wcale piękne nadzieje i niewątpliwie zapewniłyby znaczniejsze zyski i korzyści, niema wcale mowy. Nikt też co do tego nie oddaje się żadnym złudzeniom.

Sytuację taką mamy nie tylko w monarchii austro-węgierskiej, ale we wszystkich państwach europejskich. Dzienniki stale przepelnione są licznymi skargami, które w przeciągu ostatnich kilku miesięcy wypełniają w nich stałą rybrykę. Jest to niewątpliwie objaw w wysokim stopniu zastraszający, którego też sfery interesowane nie lekceważą.

Zapominać dalej nie należy, że po skończeniu wojny bałkańskiej zapotrzebowania kredytu przybiorą prawdopodobnie rozmiary daleko większe, aniżeli dotąd. Pieniądzy potrzebować będą państwa, miasta, gminy, przedsiębiorstwa przemysłowe, sfery handlowe i kupieckie i t. p. Przewszystkiem jednak Turcja i państwa bałkańskie będą tak wyczerpane, że bez pożyczek zagranicznych żadną miarą obejść się nie będą mogły. Znaczący obliczają, że zapotrzebowanie finansowe samej Turcji wynosić będzie co najmniej 400 milionów franków. Suma ta się zwiększy, jeżeli państwa bałkańskie, w razie wygranej wojny, co jest więcej, niż prawdopodobne, zadają od pobitej i pokonanej przeciwniczki wielkiego odszkodowania wojennego. O pożyczkę taką Turcja będzie musiała postarać się w bankach europejskich, bo o krajowej w państwie tem, stojącym niemal w przededniu bankructwa finansowego, mowy być nie może.

Co do Bułgarii, Serbii i Grecji, to trzy te państwa potrzebować będą ogółem co najmniej 800 milionów franków. I tu kredyty muszą być pokryte w drodze pożyczek zagranicznych, bo o pożyczkach krajowych tak samo myśleć nie można, jak w Turcji.

## Koszty wojny na Bałkanach.

Zanim podamy krótki przegląd wypadków na terenie wojny — nawiasem powiedziawszy, dziś nie zawierający w sobie ważniejszych momentów — zastanówmy się chwilę nad tem, jakie koszty pociągnęła już dotąd za sobą wojna bałkańska. Odnośnie do tej sprawy znajdujemy

w londyńskim piśmie fachowym „Economist” interesujący artykuł, z którego wyjmujemy najważniejsze dane.

1 t.k. przynajmniej, że przeciętny robotnik zarabia tygodniowo tylko 10 koron, to wobec przesłania milion żołnierzy zmobilizowanych przez państwa zwyciężonych, strata w samym zarobku wynosi dla nich co najmniej 5 milionów koron na dzień.

Dlatego zmobilizowane wojsko musi być przez państwo utrzymywane. Z uwzględnieniem kosztów wywnośności armii, amunicji, oraz zużycia, nych przez wojnę wartości przychodzi się do wniosku, że jeden tydzień wojny przedstawia stratę 25 milionów koron kapitału.

Zabity lub zmarły z ran albo choroby żołnierz nie kosztuje już wprawdzie państwo ani grosza, ale jego strata oznacza dla ojczyzny stratę co najmniej 5000 koron kapitału, odpowiadającą dziesięciokrotnemu zarobkowi rocznemu.

Obecnie mają pod bronią; Bułgaria 300,000 ludzi, Serbia 200,000, Czarnogóra 40,000, Grecja 60,000, a Turcja 500,000 ludzi. Koszty więc wojenne wynoszą na miesiąc; dla Bułgarii 90 milionów kor., dla Serbii 60 milionów, dla Czarnogóry 12 milionów, dla Grecji 15 milionów, a dla Turcji 150 milionów koron.

Gdy doliczymy dojad poniesione straty finansowe przez państwa bałkańskie do ich długów, to ich obciążenie wzrośnie w ten sposób; dla Bułgarii o 37 proc., dla Serbii o 22 proc., dla Czarnogóry o 4.80 proc., dla Grecji o 6.6 pr., a dla Turcji o 12.6 proc. W powyższych danych nie mieszczą się jednak znaczne wydatki, poczynione na flotę przez Grecję i Turcję. Także olbrzymia pozycja strat, poniesionych przez handel państw bałkańskich w tem zestawieniu nie została uwzględniona.

Przytoczone powyżej cyfry są tak wymowne, że nie potrzebują komentarzy. Tłumaczy one także zachłanność państw związkowych na terytorya tureckie, a także nadzieje, jakie sobie czynią na kontybutę wojenną, którą im kiedyś wypłacić będzie musiała Turcja po wojnie przegranej. Ta jednak rachuba na kontybutę może się okazać zupełnie zwodniczą, bo imi potężniejsi wierzyciele, jak Francja i Anglia, mają do Turcji pretensje finansowe, na pokrycie których służą wszystkie dochody państwa Osmanów.

## Z prasy polskiej.

„Gazeta Warszawska” w artykule „Oczyszczenie atmosfery” daje nam taki obraz stanu obecnego w Królestwie Polskim.

Kwestya żydowska od lat kilku, bo od wypadków 1905 r., nie przestaje właściwie schodzić z porządku dziennego naszego życia publicznego w Królestwie. Odkąd opinia polska zaczęła wprowadzać ten czynnik do swych sądów o sprawach bieżących, nowe światło padać zaczęło na wszystkie niemal zagadnienia chwili. O ile nawet nie wchodziły w nich w grę bezpośrednio interesy żydowskie, to zawsze niemal wyciskała swe piętno na stosunkach psychologicznych żydowską, społeczeństwo zaś czuło dobrze wpływ destrukcyjny tego obcego pierwiastka, nie mogło mu się jednak przeciwstawić otwarcie, zbyt ściśle bowiem był pomieszany z przejawami naszego własnego życia i uchodził za jego część składową; co robili, mówili i narzucali nam żydzi w swoim własnym interesie, to brali wszyscy za objaw samorzutny prądów, nurtujących nasze społeczeństwo.

Ponieważ interesy żydów były wogóle odrębne od naszych, a często wręcz im przeciwstawne, ponieważ dalej cała duchowość żydów jest nie tylko różna od naszej, ale zupełnie z nią niezgodna, już sam wpływ żydów, podciągający za sobą mniej lub więcej szerokie koła opinii, musiał wytwarzać w łonie naszego społeczeństwa silne przeciwieństwa i antagonizmy. Fanatyczna, nietolerancyjna i skłonna przedewszystkiem do nienawiści dusza żydowska szczepiła swe właściwości na naszym gruncie i podczuwała jednych przeciwko drugim. W tem świetle dopiero stają się zrozumiałe i wypadki 1905—6 roku i późniejsze szamotanie się opinii w walkach wewnętrznych, po większej części bezprzedmiotowych. Czy to były bezmyślne strajki i wal-

ka już nie z wysyskiem, ale z pewnemi gwałtami przemysłu, czy bratobójcze walki między stronnictwami, czy namiętna nieustanna krytyka niegołej z interesami i pojęciami żydów polityki w Dumach, czy fanatyczne stawianie kwestji szkolnej, czy wreszcie blok koncentracyjny przeciwko „nacyonalizmowi” polskiemu—wszystko to przybrało jakies niezdrówne, często potworne kształty staré już nie w łonie jednego społeczeństwa, lecz staré żywiołów obcych sobie a lewem głównie wrogich. Staje się to rzeczą zrozumiałą dopiero wtedy, gdy się weźmie pod uwagę, że inspiratorem, zaczynem i rozsądnikiem tych antagonizmów był istotnie żywioł obcy naszemu społeczeństwu i wrogi jego dążeniom, o ile one odbiegają w czemkolwiek od linii wytyczonej interesów żydowskich.

Dopiero ruch masowy w kierunku samoobrony ekonomicznej w imię hasła „swój do swego” oczyścił odrazu zgniętą atmosferę niedawnej przeszłości. Nietylko społeczeństwo nasze poczuło zdrowy przypływ energii, inicjatywy, przedsiębiorczości i wiary we własne siły, lecz i antagonizmy wewnętrzne ustąpiły miejsca powszechnemu poczuciu solidarności, a tak niedawno jeszcze grasująca histeryja polityczna znikła zupełnie z widowni naszego życia publicznego. Poprostu wpływy żydowskie, które jeszcze były, zostały przecięte i izolowane.

Przecież oddawna nie było czasów tak sprzyjających się szerzeniu tej histeryi jak obecnie. Jeżeli Królestwo wobec prawdopodobieństwa wojny, wobec wstrząśnień ekonomicznych i duchowych, jakie przechodzi sąsiednia Galicya, potrafiło zachować nie tylko zimną krew, ale całą trzeźwość polityczną w ocenie groźących wypadków, to zawdzięcza to jedynie temu, że rozkładowy, zawsze polniecający i wyrządzający ogół z równowagi wpływ duchowości żydowskiej przestał mieć władzę nad opinią. Podczas, gdy w Galicji zależna od żydów prasa robi „politykę narodową” i operuje radykalnymi partrytycznymi frazesami—u nas żywioły analogiczne straciły chęć i możliwość prowadzenia gry podobnej, wobec daleko groźniejszych i donioślejszych dla żydów spraw, które zawisły nad ich przyszłością. Przewidując, że znalazłyby one już podatnego dla siebie mteryatu ani posłuchu, ożół bowiem polski zadaje już sobie na każdym kroku pytanie, od kogo wychodzą pewne hasła i w czyich widokach są szerzone. Takie insynuacje, podejrzenia, oszczerstwa i epitetki dyskredytujące, jakie rzuca w Galicji prasa jawnie lub skrycie żydowska na tych wszystkich, co nie chcą się wysługiwać obcym interesom, nie zdobyłyby już teraz wywrzeć najmniejszego wpływu na opinię w Królestwie.

Przeciwieństwa społeczne i duchowe które uchodziły dotychczas za wewnętrzne i w rzeczy samej przenikały w nasze własne szeregi, zamieniły się na to, czem w istocie były—na przeciwieństwa zewnętrzne skierowane do żywiołu, który nie chce i nie może mieć nic wspólnego z rzeczywistością dążeńmi narodowymi polskimi i to spowodowało oczyszczenie atmosfery naszego życia publicznego. Hasło „swój do swego” obowiązuje w dziedzinie polityki i kultury duchowej niemniej, niż w dziedzinie gospodarczej.

## Oszczędności czeskie.

Z początkiem każdego roku dzienniki czeskie w swych działach ekonomicznych zestawiają ogólne bilanse scentralizowanych banków jak również pojedynczych czeskich instytucji finansowych. W kilkudziesięciu wierszach zestawiony jest z dokładnością majątek narodowy czeski jego oszczędności, jak również i wszelkie wahania, jakie wnoszą wiry polityczne. Fundamentalnie silny, wiekowy dorobek ekonomiczny oparty na oszczędnościach mas, nie ucierpiał tak dotkliwie, jak w innych krajach, niebywałe przesilenie finansowe nie wywołało katastrofalnych objawów, które znamienne występują tam, gdzie za podługę do rozwoju ekonomicznego użyty był kapitał obcy.

Wykaz oszczędności czeskich z dniem 31 grudnia 1912 r.

Zemska banka	kor. 113,239,503.—
Zivnostenska banka	„ 103,479,388.01
Usredni banka ces. sporitelni	„

telen	„ 81,449,912.40
Ceska prumyslova banka	„ 58,117,871.01
Prazska uverni banka	„ 42,802,341.—
Zaloz. uver. ustav Hradec Kral	„ 38,299,292.—
Ceska banka v Praze	„ 19,626,501.18
Pozemkova banka	„ 12,376,400.74
Agrarni banka	„ 5,613,919.19
Banka „Bohemia”	„ 2,511,253.23

Razem kor. 432,566,381.76

Z końcem listopada 1912 r. suma oszczędności wynosiła; kor. 503,542,228.77, za em w grudniu ubyło wkładek kor. 20,975,847.01. Z powodu wycofania ich tak przez ogólny zastój ekonomiczny, wywołany wypadkami bałkańskimi, jak również z powodu paniki, wytworzonej przez częściovą mobilizację. Znaczny ubytek wkładek w ciągu grudnia r. 1912 przedstawia się następująco;

Usredni banka ces. sporitelni	kor. 9,593,759.88
Zemska banka	„ 4,713,774.—
Zalozni uverni ustav v Hradec Kral	„ 2,214,425.—
Zivnostenska banka	„ 2,203,563.46
Ceska prumyslova banka	„ 1,557,243.80
Ceska banka	„ 671,720.25
Prazska uverni banka	„ 212,991.—
Pozemkova banka	„ 146,999.71

Razem kor. 21,314,477.10

Zaś przyrost wkładek w tym samym miesiącu wykazują;

Agrarni banka	kor. 313,949.92
Akciova banka „Bohemia”	„ 24,680.16

Razem kor. 338,630.09

Zważywszy, że wkłady u góry zestawionych banków wynosiły z dniem 31 grudnia 1911 r. 512,707,741, zatem ubytek w r. 1912 wynosił kor. 30,141,359.24. Wycofywanie oszczędności odbywało się również w niemieckich instytucjach w Czechach. Centralny związek niemieckich kas oszczędności wykazuje w miesiącu grudniu 6,184,741 ubytków w oszczędnościach. We wszystkich bankach praskich tak czeskich, jak i niemieckich suma oszczędności wynosiła w miesiącu grudniu 1912 20½ miliona kor. C. K. Pocztaowa Kasa Oszczędności w Wiedniu wykazuje w tym smutnym miesiącu 12 milionów koron strat.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Niemiry. Jutro Szczęśliwy.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 65). Dzisiaj „Pies gończy” Kurta Kraatza i Hofmana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Cyganeria warszawska” Nowaczyńskiego. Początek o godz. 4 pp. — „Kiejstul”, tragedia historyczna A. Asnyka. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dzisiaj „Zaczarowane koło”, baśń dramatyczna Rydla. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Lygia” Początek o godzinie pół do 4 pp. pol.—„Ojczyzna” Sardou. (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dzisiaj og. zebr. czł. Tow. kultury polskiej (Piotrkowska 91) o godz. 9 wieczorem.

KONCERT. Jutro (w sali koncertowej, Dzielna nr. 18) koncert Fryderyka Kreislera (skrzypka). Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

TOW. KRZ. OSWIATY. Jutro w sali T. K. O. (Mikołajewska 11) dr. fil. M. Przedborska wygłosi odczyt p. t. „Okres rozkwitu filozofii greckiej”. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZE STRAZY. Jutro o godzinie pół do 8 wieczorem ćwiczenia sygnałowe IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

Jutro dzień nieprotestowy.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po pol. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(e) Zwiększenie liczby patentów. Wykup patentów handlowych i przemysłowych na rok 1913 w kasie miejskiej został już ukończony

Według wykazu kasy na rok bieżący wykupiono ogółem 9,800 patentów, czyli około 3,000 więcej niż w roku ubiegłym. Tak znaczne zwiększenie się liczby patentów pomimo zastoju w handlu i przemyśle da się wytłumaczyć znacznym zwiększeniem się liczby drobnych handli i pościąganiem do opłaty patentów takich drobnych handli, które, prowadząc handel w mieszkaniach, patentu nie wykupywały.

(e) **Odjazd kupców.** W ciągu ostatnich dwóch tygodni Łódź odwiedziło wielu kupców z Cesarstwa i Syberji, przybyłych po zakupy towarów na sezon letni.

W ostatnich dniach bawili kupcy z kraju zachodnio-południowego i z Kaukazu północnego, wśród nich wybitniejsi kupcy z Baku i Ekaterynostawia. Wszyscy ci kupcy odczuwając brak towarów na sezon letni i przewidując ożywienie popytu, zamierzali poczynić znaczniejsze zakupy.

Tymczasem żadna z fabryk łódzkich nie chciała dać towaru na kredyt i niemal wszyscy po krótkim pobycie wyjeżdżali z Łodzi bez zamówienia. Niektórzy kupili coś nie coś za gotówkę z musu, lecz na ogół sezon letni dla przemysłu łódzkiego okazał się martwym.

(e) **Narada obywateli ziemskich.** Wczoraj odbyła się w Łodzi narada obywateli ziemskich w sprawie handlu ziemiopłodami. Z inicjatywy p. Mazarakięgo uchwalono nie korzystać nadal przy sprzedaży ziemiopłodów z usług pośredników.

W tym celu postanowiono założyć w Łodzi wspólnymi siłami składy zboża, kartofli, słomy, koniczyzny i siana.

(e) **Książeczki rejestrowane.** Dotąd magistrat łódzki wydał żydom 150 książeczek rejestrowanych. Książeczki te wydawane są przez magistrat po uprzednim sprawdzeniu w wydziale patentowym kasy miejskiej praw kupieckich danej osoby na otrzymanie książeczki.

(e) **Wymówienie dzierżawy gazowni.** Wczoraj w południe prezydent miasta rz. r. st. Pieńkowski wezwał do magistratu członków zarządu Tow. akcyjnego dzierżawiącego gazownię miejską, oraz członków konsorcjum pretendującego na koncesję budowy drugiej gazowni w Łodzi i ogłosił im, że na mocy decyzji gubernatora kontrakt na dzierżawę gazowni miejskiej został rozwiązany i obecni dzierżawcy z dniem 1-ym kwietnia r. b. st. st. winni oddać gazownię miastu.

Następnie oznajmił, że magistrat przystąpił do opracowania nowych warunków dzierżawy gazowni miejskiej i odda ją w dzierżawę z licytacji temu przedsiębiorstwu, które zadeklaruje najkorzystniejsze dla miasta warunki.

(e) **Zmniejszenie dni pracy.** W dniu wczorajszym w fabryce Ramischa, przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Ewangelickiej, z powodu braku obstarunków zmniejszono dni pracy do 4-ch w tygodniu.

(a) **Powrót do pracy.** Pracownicy z zakładu krawieckiego Rogozińskiego przed dwoma tygodniami zostali aresztowani z powodu strajku, następnie zaś uwolnieni z warunkiem, że pracują 2 tygodnie.

Wczoraj upłynął termin dwutygodniowego odrobienia pracy; właściciel zakładu porozumiał się tedy z pracownikami, wobec czego zgodzili się pracować nadal.

(a) **W sprawie majstrów fabryki I. K. Poznańskiego.** Na miesięcznym posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej, na którym biorą udział i członkowie Stowarzyszenia, poruszono sprawę zmiany warunków umowy z majstrami fabryki akc. Tow. I. K. Poznańskiego. Zebrani przyszli do wniosku, że najkorzystniej będzie, jeśli majstrowie sami osobiście zafatwią tę sprawę z administracją fabryki.

(x) **Zebrania.** Organizacyjne zebranie Stowarzyszenia zawodowego pracowników składów aptecznych gub. piotrkowskiej z siedzibą zarządu w Łodzi, odbędzie się jutro w sobotę 15 b. m., punktualnie o godz. 10 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia właścicieli składów aptecznych przy ul. Piotrkowskiej № 56.

Uprasza się kolegów o jaknajliczniejsze przybycie.

— Ogólne roczne zebranie Stowarzyszenia zawodowego pracowników rytowni oraz drukar-

zy na tkaninach odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godzinie 2-iej po południu w lokalu Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej (Nowy Rynek № 6).

(a) **Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów.** Jutro o godz. 6-iej po poł., w lokalu szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego odbędzie się ogólne zebranie Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów tejże uczelni. Wrazie nie dojdą do skutku w pierwszym terminie następne zebranie odbędzie się w dniu 22 b. m. i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

(x) **Ze Stow. sług katolickich.** Ogólne roczne zebranie członków Stow. odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m., o godz. 5 po poł., w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 117.

(a) **Nowe Towarzystwo.** Organizuje się w Łodzi nowe Towarzystwo kupców, którego głównym zadaniem przeważnie będzie uregulowanie i poprawa stosunków handlowo-przemysłowych, oraz podjęcie walki z niesumienymi odbiorcami, udzielanie materialnej i moralnej pomocy członkom i t. d. Towarzystwo będzie miało prawo założyć biuro informacyjne, które zajmować się będzie wyszukiwaniem nowych rynków zbytu towarów, powołaniem do życia sądu rozjemczego i t. d. Zalegalizowane Towarzystwo otworzyło tymczasowe biuro do zapisywania się na członków w domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 6.

(h) **O świadectwa czeladnicze.** W numerze 30 naszego pisma była wzmianka, że w magistracie leży 48 świadectw czeladniczych 2 lata i dlatego nie wydano ich osobom zainteresowanym, że na nich brakło podpisu asesora, pana Mireckiego.

Obecnie otrzymaliśmy wiadomość, że ani urząd starszych, ani też zgromadzenie czeladników, nie ma racji dopominania się o te świadectwa z tej przyczyny, iż są one nielegalnie wypisane.

Ustawa cechowa zezwala na wydawanie świadectw czeladniczych tylko przez urząd starszych, który się składa z asesora, starszego i podstarszego majstra, a nigdy przez zgromadzenie czeladników, podległe urzędowi starszych.

Zgromadzenie majstrów murarskich, nie wiadomo dla jakich przyczyn, wypisuje świadectwa czeladnicze na blankietach zgromadzenia czeladników i te mają podpisywać starszy czeladnik i majster opiekun, wbrew ustawie.

Z tego powodu p. Mirecki odmawia podpisu, tem więcej, że świadectwa złożone jemu, nie są zaopatrzone markami 75 kop. i miejscem na podpis asesora.

(x) **T. K. O.** przypomina, że jutro t. j. w sobotę 15 b. m., o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej № 11, dr. fil. M. Przedborska wygłosi odczyt p. t. „Okres rozkwitu filozofii greckiej“.

W niedzielę 16 b. m., o godz. 4 po południu prof. K. Wyszacki wygłosi odczyt ilustrowany obrazami nikiącymi p. t. „Przeszłość i przyszłość świata“.

Bilety wejścia od 10 do 30 kop., dla członków 5 kop.

(a) **Z Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej.** Onegdaj, w lokalu przy ulicy Długiej nr. 45, odbyło się ogólne zebranie roczne Łódzkiego towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej pod przewodnictwem p. Józefa Sachsa. Sprawozdanie z działalności szkoły za rok 1911-12 odczytał sekretarz rady opiekuńczej adw. przys. p. Paweł Rosenthal. W roku sprawozdawczym uczęszczało uczniów 332. Otrzymało promocyje 288 uczniów (87 proc.), pozostało na rok następny 44. Ukończyło całkowity kurs nauki 16.

Wydatki na utrzymanie szkoły wyniosły rb. 27,235 kop. 27, koszt jednego ucznia wyniósł rb. 79 kop. 30. Towarzystwo ogółem dopłaciło rb. 7,240. Zwolniono od wpisów na sumę rb. 2,040.

Wpływy wyniosły rb. 28,305 kop. 30. Ogólne zebranie wyraziło dyrektorowi p. R. Tulinowi podziękowanie za wzorowe prowadzenie szkoły.

Omawiano sprawę budowy własnego gmachu szkoły. Przyjęto do wiadomości, że towarzystwo nabyło pod budowę gmachu plac za 10 tys. rb., przy ul. Dzielnej, naprzeciw szkoły kupiectwa łódzkiego. Koszty budowy w sumie 50 tys. rb. pokryte zostaną w części z fundu-

szów towarzystwa, w części z ofiar dobrowolnych.

W końcu zebrania dokonano wyborów. Do rady przez aklamację wybrano ponownie jedenastu członków i na nowo p. Józef Sachsa.

Do zarządu ponownie pp. Romana Tulina i Krotoszyńskiego.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Bromberg, E. Heiman i S. Rozenblatt.

(e) **Z izby adwokackiej.** Starszy buchalter piotrkowskiej izby skarbowej M. Gresserow, po uprzednim złożeniu egzaminu ze znajomości prawa sądowego, przyjęty został w poczet obrońców sądowych przy łódzkim zjeździe sędziów pokoju i otworzył kancelaryę przy ul. Konstantynowskiej № 38.

(x) **Osobisto.** Dr. Łuczycycki zawiadamia nas, że otrzymał rzeczywiście urlop, ale urlop ten zużytkuje w czasie wakacji. Obecnie dr. Łuczycycki nie wyjeżdża i praktykować nadal będzie.

(e) **O zadrzewieniu ulicy.** Po uregulowaniu ulicy przed starymi cmentarzami i urządzeniu chodników, stare rozłożyste lipy znalazły się pośrodku ulicy i zagradzając drogę ruchowi kołowemu, często są kaleczone przez wozy.

Wcześniej, czy później drzewa te muszą być wycięte. Ponieważ wycięcie każdego drzewa w mieście zmniejsza zawartość świeżego powietrza, przeto należałoby obecnie posadzić drzewka z boku chodników i pozostawione pośrodku ulicy drzewa wyciąć wtedy dopiero, gdy młode drzewka dostarczać będą cienia.

Notatkę powyższą piszemy pod adresem komitetu opieki nad plantacjami miejskimi.

(e) **Zaginione place.** W dziwny zaiste sposób zabudowywa się przedmieście Koziny, położone przy ul. Srebrzyńskiej za starymi cmentarzami. Po rozdzieleniu na place wązkich na 10 łokci działków gruntu, poczęto na nich wznosić budynki bez podwórz o głębokości 8 łokci pozostawiając dwa łokcie na chodnik. Ponieważ szerokość dwóch łokci nie wystarczyła na zaprowadzenie ruchu kołowego, więc przejazd odbywał się po placach niezabudowanych sąsiada, które obecnie zamieniono na ulice.

W ten sposób wielu właścicielom zginęły place zajęte pod ulice i z tego powodu wynikną procesy.

(a) **Ogłędziny „Teatru Wielkiego“.** Miejska komisja techniczno-sanitarna dokonała onegdaj szczegółowych ogłędzin gmachu teatru Wielkiego przy ul. Konstantynowskiej. Chodziło głównie o zbadanie, czy drzwi zapasowe z prawej strony od wejścia z vestibulu i schody, prowadzące ze sceny do garderób górnych, są odpowiednio urządzone na wypadek pożaru. Komisja znalazła, że jawnego niebezpieczeństwa ani dla publiczności, ani też dla artystów niema i poleciła jedynie zbadać elektrotechnikowi, czy urządzone w teatrze instalacja elektryczna nie grozi niebezpieczeństwem.

(e) **Odkazanie tramwajów.** W dniu wczorajszym rozpoczęto odkazanie wagonów tramwajowych kolejki elektrycznej miejskiej.

(e) **Charakterystyczny fakt.** Onegdaj podczas rozdawania w jadalni robotniczej naprzeciwko fabryki Poznańskiego wsparć robotnikom pozbawionym pracy, zdarzył się charakterystyczny wypadek.

Wśród oczekujących na otrzymanie wsparcia robotników znajdowała się jakaś kobieta, żona robotnika, która również miała otrzymać wsparcie. Nagle poczęła krzyżeć i desperować, że jej ktoś wyciągnął z kieszeni 100 rb.

Wobec oburzenia się robotników, że po wsparcie wyciąga rękę taka osoba, która posiada w kieszeni 100 rb., poszkodowana żona robotnika ulotniła się.

(e) **Roznosiciele depesz.** Oprócz znajdujących się przy biurze telegrafu w Łodzi etatowych roznosicieli depesz, pobierających pensji po 29 rb. miesięcznie, są tak zwani kandydaci na roznosicieli, którzy oczekując wakansu, roznoszą depesze, utrzymując się jedynie z datków od adresatów depesz.

Tacy kandydaci czekają na posady bez pobierania pensji niekiedy pół roku i więcej. Obecnie wskutek zastoju Łódź otrzymuje tak wielką stosunkowo liczbę depesz, że roznosiciele etatowi zupełnie wystarczają dla doręczenia ich

niezwłocznie adresatom, to też z tego powodu kandydaci pozbawieni zostali dochodu, który stanowił całkowite ich utrzymanie.

(e) Niebezpieczne podwórzo. W podwórzu domu nr. 44 przy ulicy Pańskiej znajduje się szkoła miejska do której uczęszcza 120 dzieci. Podczas pauzy dzieci szkolne urządają gonitwy po podwórzu, gry w piłkę i różnego rodzaju zabawy.

Tymczasem pośrodku podwórza chodzi w szalonym pędzie koło rozpędzone pompy motorowej, niczem nie ogrodzone, ani nie zabezpieczone przed wpadnięciem pod nie biegających chłopców. Ze dotąd nie było jeszcze wypadku jest to wielkie szczęście, w każdym jednak razie dla uniknięcia go byłoby wielce pożądanym, aby właściwe władze nakazały zabezpieczenie koła rozpędzonego przed łatwo mogącym zdarzyć się wypadkiem.

(e) Echa pożaru. Pożar, jaki miał miejsce onegdaj w składzie towarów Lichtensteina i Natkina, przy ul. Piotrkowskiej № 54, przyczynił strat, według obliczenia, na sumę 3,000 rubli. Skład ubezpieczony był w Tow. ubezpieczeniowym „Rosya” na sumę 100,000 rb.

(a) Plan zatwierdzony. Wydział techniczny piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plan Adolfa Bennicha na budowę dwóch 4-piętrowych oficyn, przy ul. Wólczańskiej nr. 117.

(a) Obłąkana. Od dłuższego czasu po ulicach miasta waleśa się umysłowo chora 30-letnia Agnieszka Kliszko, mieszkanka gminy Radogoszcz. Nieszczęśliwa przebywa głównie w okolicy kościoła św. Krzyża. Bardzo często przesaduje cały dzień w kościele, a wieczorem i w nocy tula się na schodach, prowadzących do kancelaryj parafialnej. Uboga rodzina obłąkanej nie może udzielić jej żadnej pomocy. Proboszcz parafii ks. Szmidel czynił starania o umieszczenie chorej w zakładzie dla obłąkanych, speliły one jednak na niczem. Nieszczęśliwą powinno zaopiekować się chrz. Tow. dobroczynności i umieścić ją w zakładzie dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce.

(h) Ze straży ogniowej. W poniedziałek o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się ćwiczenia sygnałowe I-go oddziału w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(p) Stała rubryka. Wczoraj późnym wieczorem znaleziono na ul. Piotrkowskiej Nr. 55 D. S., robotnika bez zajęcia, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu. Nieszczęśliwym zaopiekowała się publiczność.

(e) Nieudana kradzież. W nocy z środy na czwartek, niewykryci złodzieje przedostali się do składu towarów Adolfa Roldsuera przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 225 i spakowawszy w osiem worków 141 sztuk towaru, wynieśli go i ruszyli ku miastu. Spozstrzegł to stróż nocny, Cypel i zaalarmował policję, wobec czego złodzieje porzucili towar i zbiegli.

(e) Wiły klient. Do adwokata, p. M., zjawił się klient ze sfery robotniczej, prosząc o poradę w sprawie osobistej. Pan M. udzielił mu porady nie żądając honorarium, jako od biednego klienta. Klient podziękował adwokatowi i wyszedł, zabierając na pamiątkę jego palto, wartości 80 rb.

(e) Z aresztu policyjnego. W ostatnim tygodniu liczba aresztantów, znajdujących się w łódzkim areszcie policyjnym przy ulicy Nowo-Wodnej zwiększyła się o 100 aresztowanych. Wczoraj wszystkich aresztantów w rzeczonym areszcie znajdowało się 250.

(e) Kradzieże. W nocy z środy na czwartek niewykryci złodzieje wyłamali drzwi do sklepu Maryli Kliger przy ulicy Głównej Nr. 35 i zabrali towary, wartości 500 rb.

— Też nocy złodzieje przedostali się za pomocą włamania do mieszkania Chila Trunk przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 88 i skradli palto z kołnierzem futrzanym, wartości 200 rb.

— (h) Z mieszkania Emilii Lange przy ulicy Aleksandrowskiej Nr. 59 skradziono różne rzeczy, wartości 115 rb.

— (h) Z restauracji Maryanny Falejczak przy ulicy Piasecznej pod Nr. 17, skradziono wódkę na sumę 120 rubli.

(a) Na zakład leczniczy. Magistrat pabianicki postanowił wydawać corocznie subsydyum w sumie rb. 1500 na utrzymanie zakładu leczniczego dla nerwowo i umysłowo chorych przy szpitalu miejskim.

(a) Napad na szosie pabianickiej. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem, na szosie, wiodącej z Łodzi do Pabianic, pod Ksawerowem, sześciu bandytów napadło na powracających z Łodzi kupców ze Szczercowa—Szaję Luberowicza, Chune Moskowicza i Josela Ciechanowskiego. Okrzyknęli wóz, bandyci uzbrojeni w rewolwery zatrzymali konie i grożąc kupcom śmiercią, zażądali wydania pieniędzy. Luberowicz oddał swój portfel, w którym znajdowało się 15 rb., inni mieli przy sobie po kilkadziesiąt kopiejek. Bandyci, obrewidowawszy kieszenie i nie znalazzy spodziewanych pieniędzy, poturbowali żydów kołbami rewolwerowymi.

Zawiadomione władze straży ziemskiej zarządziły pościg za bandytami.

(a) Napady na szosie Aleksandrowskiej. Na szosie prowadzącej do kolonii Adamów, dwóch bandytów napadło na powracającego do domu kolonistę Gotlieba Kotta. Rabusie odebrali Kottowi kilkanaście rubli i zbiegli.

Na szosie prowadzącej z Aleksandrowa do Poddebic pod wsią Kuciny kilku wyrostków zatrzymało przejeżdżającego żyda handlarza Abrahama Silbera, i zrabowali mu 130 rubli.

Ciż sami młodzieńcy napadli na innych handlarzy, którzy na widok zbliżających się porzucili pieniądze do rowu. Bandyci nic nie znaleźli przy rewizji. Pomysłowi i przytomni kupcy pieniądze swoje w ten sposób uratowali, znalazłszy je później w rowie.

Władze straży ziemskiej zarządziły poszukiwania napastników.

Okolice Aleksandrowa, Lutomińska, Poddebic są stałym terenem operacji bandyckich.

(a) Egzekwowanie podatków. Były sołtys kolonii Radogoszcz—Cymmer, z sumy ściągniętego podatku ubezpieczeniowego od ognia od obywateli na rok 1903 i 1904 przywłaszczył sobie rb. 3,951 kop. 28 (mianowicie z r. 1903 — 1727 rb. 34 kop. i z r. 1904—2,221 kop. 94) i roztrwonil je. W obawie odpowiedzialności sądowej Cymmer uciekł z Łodzi.

Wójt gminy Radogoszcz zwołał ogólne zebranie gminne, na którym uchwalono wystąpić z przedstawieniem do Towarzystwa asekuracyjnego w Królestwie Polskiem o zniesienie kary nałożonej na obywateli za niewniesienie w czasie właściwym przypadającego od nich podatku.

W myśl bowiem przepisów oprócz całkowitej sumy zaległego podatku—doliczana jest kara, a jak w danym wypadku wynosi ona od r. 1903 3,842 rb. 40 kop.

Towarzystwo asekuracyjne odpowiedziało, że kara umorzona może być wówczas, jeśli zaległe podatki wpłacone będą od razu całkowicie.

Obywatele Zubardzia zwrócili się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą, aby umorzył im podatek, nie wpłacony nie z ich winy.

Obecnie otrzymano od gubernatora odpowiedź odmowną, umotywowaną tem, że po zbiegłym Cymmerze nie pozostało żadnego majątku, z którego możnaby ściągnąć sumę na pokrycie zaległego podatku.

Skutkiem tego władze powiatu łódzkiego przystąpiły do wyegzekwowania podatku ubezpieczeniowego w sumie 3,951 rb. 28 kop., nakładając areszty na tych obywateli, którzy nie chcą płacić dobrowolnie. Do egzekucji tej upoważniono sekwestratora p. Aleksandra Wróblewskiego.

(a) Jarmark w Piotrkowie. W dniu 24 b. m. w Piotrkowie odbędzie się walny jarmark na inwentarz żywy i narzędzia rolnicze.

Trwać on będzie 5 dni.

(a) Bandyci przy pracy. Onegdaj, o godzinie 8-ej wieczorem, do sklepiku z wiktualiami Szmula Groszlika przy ulicy Nowej w Pabianicach, wtargnęło 3-ch bandytów uzbrojonych w rewolwery. W sklepie znajdowała się wówczas 14-letnia córka właściciela Salomea, do której bandyci zwrócili się z żądaniem wydania pieniędzy. Dziewczynka pod groźbą otworzyła szufladę, wyjęła z niej pieniądze z dziennego targu i oddała bandytom. Korzystając z chwilowego odwrócenia uwagi bandytów, dziewczyna wybiegła ze sklepiku do mieszkania na pierwsze piętro i wraz z matką zaczęły wołać o pomoc. Usłyszawszy krzyki, bandyci ratowali się ucieczką.

## S Z T U K A.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryj teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek daną będzie baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla p. t. „Zaczarowane koło”.

Jutro w sobotę po poł. „Ligia” ceny najniższe, wieczorem o g. 8 m. 15 ukaże się po raz pierwszy głośna sztuka Wiktora Sardou p. t. „Ojczyzna” z zupełnie nową wystawą w dekoracjach i kostymach.

Akt I-szy Najazd, II Wiarołomna, III Trybunał krwi, IV Sprzysiężeni, V Zdrada, VI Inkwizycja, VII W obliczu śmierci.

Współdział całego zespołu artystycznego; role głównejsze odtworzą: P. p. Leśniewska, Kochówna, Morska, Molwicz, Bolesławski, Orłowski, Dąbrowski, Kułakowski, Piotrowski, Piękarski, Orlik, Miciński i Jabłoński.

(x) Teatr Polski. Z kancelaryj teatralnej komunikują nam:

Dziś po cenach popularnych „Poeci się żenią”.

Jutro w sobotę odbędzie się dwa widowiska: o g. 3 i pół po poł. po cenach najniższych „Cyganeria warszawska”, o g. 8 m. 15 wiecz. „Kiejstut” po raz drugi.

W niedzielę o g. 3 i pół po poł. „Poeci się żenią”, o g. 8 m. 15 wiecz. „Kiejstut” po raz 3-ci.

W poniedziałek na rzecz Towarzystwa pomocy dla średnich żeńskich zakładów naukowych w m. Łodzi dyrekcyja wznawia wspaniałą baśń dramatyczną w 5 aktach G. Hauptmana p. t. „Dzwon zatopiony”.

Sztukę reżyseruje p. Bednarczyk, który odtworzył rolę „Wodnika”, resztę obsady tworzą panie: Czechowska (Rusałka), Bartoszevska (Baba Jaga), Sokoliczowa (Magda), Dobrowolska (sąsiadka), Leszkówna, Neromska, Górska, Perłowska, Orzelska oraz panowie: Wiślański (Henryk), Orliński (Kozodój) Leśniewski (ksiądz), Zbyszewski (balwierz), Tański (nauczyciel) i inni.

(x) Koncert „Lutni”. W niedzielę dnia 16 b. m. odbędzie się w sali przy ul. Piotrkowskiej nr. 108 koncert „Lutni” z udziałem pań: Comte Wilgockiej (śpiew), Jadwigi Czechowskiej (deklamacyja), oraz panów: Wacława Giżyckiego (wiolonczela) i dyr. Tadeusza Mazurkiewicza (akompaniament); wystąpią również chóry „Lutni” mieszany i męski.

Współdział tak wybitnych sił artystycznych jak p. Comte — Wilgockiej, obdarzonej niezwykle pięknym, o nieporównanej czystości i miękkości głosem sopranowym, p. Giżyckiego, ucznia prof. Klengla w Lipsku, pedagoga o wszechświatowej sławie, oraz znaną dobrze publiczności naszej, artystki teatru Polskiego p. Czechowskiej zapewniają koncertowi powodzenie.

Zaznaczyć należy, że p. Comte — Wilgocka będzie śpiewała utwory naszej „Młodej Polski” Szymanowskiego, Melcera, Opieńskiego i innych, p. Wilgocka jest zaszczytnie znaną interpretatorką utworów naszych „modernistów”.

P. Giżycki daje również program poważny; wykona między innymi koncert wiolonczelowy a-moll Goltermiana.

Bilety są do nabycia w składzie fortepianów Józefa Grzegorzewskiego przy ulicy Piotrkowskiej nr. 117.

(x) II koncert F. Kreislera. Przypominamy, że jutro odbędzie się II koncert znakomitego skrzypka Fryderyka Kreislera.

Artysta wykona tym razem niezmiernie ciekawy koncert w starym stylu Antoniego Vivaldiego, kompozytora pierwszej połowy XVIII-go stulecia. Akompaniować będzie prof. L. Urstein.

Bilety są do nabycia u Friedberga i Koca (Piotrkowska nr. 90).

(x) Teatr ludowy. Kółko dramatyczne przy stow. robotników chrześcijan odegra w niedzielę 16 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Domu Ludowego krotochwilę K. Laufsa „Dom waryatów”.

## Teatr Polski.

„Kiejstut”, tragedia w 5-iu aktach Adama Asnyka.

Dla smakoszy literatury nadobnej Teatr Polski dałby prawdziwą biesiadę artystyczną, wystawiając po raz pierwszy w urogiy czwartek piękną tragedję Adama Asnyka „Kiejstut”, gdyby wspaniałym i istotnie pięknym dekoracyom i kostyumom sylowym odpowiednio w równej mierze i wykonanie.

Asnyk, poeta liryczny, głęboki myśliciel, władający wyworną formą wiersza, dramaturgiem nie jest, nie posiada bowiem nerwu scenicznego i nie umie operować efektami scenicznymi w takiej mierze, by jego utwory sceniczne nabierały życia i sily. Jego „Kiejstut” jest utworem klasycznym wysokiej ceny pod względem stylu i formy wiersza, ale utworem chłodnym, nabrzmiałym retoryką. Tu i ówdzie zdarzają się sceny o wysokiem napięciu dramatycznym, ale całość utrzymana w tonie narracyjnym, osłabia wrażenie.

Bohaterem tragedji jest Kiejstut, syn Gedymina, ur. w r. 1297, książę na Trokach, Gro-

dnie i Żmudzi; bohater pogańskiej Litwy w jej walkach z krzyżakami, których ze zmiennym szczęściem gromił nieraz skutecznie. Był to prawdziwy rycerz bez skazy, wysoce szlachetny i potężny w pokoju, nieustraszony w boju. I takim też przedstawił go Asnyk w tragedii, której akcja rozpoczyna się w roku 1380, kiedy Jagiełło, objawszy po Olgierdzie tron wielkoksiążęcy w Wilnie, zawarł sekretny traktat z krzyżakami przeciw Kiejstutowi.

Kiejstut, dowiedziawszy się o tem, ubiegł Wilno, uwięził Jagiełłę, a następnie objawszy o sobiście tron wielkoksiążęcy, osadził Jagiełłę w Witebsku. Jagiełło jednak, podburzony przez krzyżaków, którym zależało na waśnieniu książąt litewskich, by tem łatwiej zagarnąć ich ziemie, rozpoczął z Kiejstutem wojnę, która skończyła się klęską Kiejstuta pod Trokami. Kiejstut podstępnie zwabiony do obozu Jagiełły, osadzony został w więzieniu, gdzie w roku 1382 znalazł go uduszonego ze sznurkiem na szyi. Historia nie wyjaśniła, czy było to samobójstwo czy zamach zbrodniczy. Długosz o zamordowanie Kiejstuta obwinia Jagiełłę.

Kolizję dramatyczną w tragedii Asnyka stanowi zemsta, jaką wywiera Marya, siostra Jagiełły, na Kiejstucie za śmierć męża swego Wojdyły, zausznika Jagiełły, którego Kiejstut po zajęciu Wilna oswobodził, pomimo że ów Wojdyłło był główną sprężyną sekretnego traktatu, jaki Jagiełło zawarł z krzyżakami przeciwko Kiejstutowi. Wojdyłło wzięty ponownie do niewoli z wyroku kapłanów i ludu został stracony.

Scena, w której Marya grozi Kiejstutowi zemstą, jest niezwykle silna i efekowna — ale odtwórczyni roli Maryi p. Sokolcz nie wykazała odpowiedniej siły w interpretacji tej sceny. Nie dopisały jej warunki indywidualne, widocznym bowiem było, że artystka pojmując dobrze sytuację i odczuwa ją w pełni — nie może jednak zdobyć się na odpowiedni wyraz tych uczuć.

Kiejstut'a grał p. Rydzewski i dał kreację, odpowiednią intencjom autora, ale zabarwioną zbyt blade, do czego przyczyniło się sabs opowanie roli pamięciowo. Bardzo dobrym rysunkiem i wyrazem był p. Rodmund w roli Witolda, ale Aldona w grze p. Leśniewskiej, nie czyniła tego wrażenia, jakie powinna była wywrzeć gdyby lepiej pojęła grę i silniej wczuła się w istotę tragicznych losów Aldony, porzuconej przez męża, syna Kiejstuta, który uszedł do krzyżaków i wstąpił do ich zakonu. Ten Konrad przypomina Konrada Walenroda, zwłaszcza, że autor wprowadził do akcji i Halban. Konrada grał p. Wiślański z dużą siłą w ekspresyjnej roli, ale gra jego nie była należycie skonsolidowana. Bardzo dobrym Halbanem był p. Gurynowicz, Jagiełło w grze p. Łuczaka byłby zupełnie dobrym, gdyby nie był za sztywnym, zwłaszcza w scenach silniejszych, np. w scenie aktu III, kiedy Marya nalega nań, by uwięził Kiejstuta i skazał go na śmierć. Jagiełło walczył wówczas z sobą, bo przecież zagwarantował tryjwium bezpieczeństwo i wygody, odpowiednio jego wysokiej godności. P. Łuczak walki tej uzewnętrznic nie umiał.

Na wysokości zadania stanęli tylko p. J. Orliński w roli Wajdeloty, wspaniale opracowanej i p. Bednarczyk w roli Wojdyły, pełnej wyrazu. Z obsady niewieściej bez zarzutu przeprowadziła rolę Biruty ciepło i serdecznie p. Bartoszewska.

Stanisław Łapiński.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 13-go lutego. (P.) „Rossija“, z powodu artykułu „Fremdenblattu“ o misji ks. Hohenlohego, pisze: „Tem milej witamy piękne te myśli, gdyż one zawsze były podstawą naszych stosunków względem państw bałkańskich. Ze swej strony wyrażamy szczerze życzenie, żeby one właśnie kierowały podczas faktycznego rozstrzygnięcia tych kwestyj politycznych, które wytworzone zostały w związku z obecnymi wydarzeniami na Bałkanach.“

Polityczny program Rosji opiera się o to głębokie przekonanie, że Bałkany należą do państw bałkańskich, jak również o przeświadczenie, że z chwilą ogólnego uznania tej zasady,

same przez się znikną powody nieporozumień pomiędzy Rosją i Austro-Węgrami.

Słuszność, z jaką Rosja będzie dążyła do urzeczywistnienia oznaczonego programu, stanowi porękę nieodwołalnego wykonania przez nią swej sławnej, historycznej misji.

PETERSBURG, 13 lutego. (P.) Rada ministrów poleciła ministrowi oświaty złożyć w Dumie oświadczenie, że rząd podejmuje się ułożenia nowego projektu prawa wprowadzenia powszechnego nauczania.

Po rozpatrzeniu referatu senatora Manuchina o rewizji w kopalniach leńskich Rada ministrów zatwierdziła proponowane przez Manuchina środki prawodawcze.

PETERSBURG, 13 lutego. (P.) Skonfiskowano № 25 „Prawdy“ za wydrukowanie w rubryce „Duma państwowa“ mowy socjal-demokraty Pietrowskiego.

PETERSBURG, 13 lutego (wł.) Tutejszy konsul angielski zawiadomił żandarmeryę, że w wagonie kolei bałtyckiej skradziono mu tekę z pieniędzmi i ważnymi dokumentami.

PETERSBURG, 13 lutego (wł.) Minister spraw wewnętrznych Maklakow zaproponował redaktorowi „Prawitelstw. Wiestnika“ Baszmakowowi, inicjatorowi zabronionego przez rząd bankietu słowiańskiego, wybór: Baszmakow albo będzie prowadził politykę panslawistyczną, albo będzie pełnił obowiązki służbowe.

WIEN, 13 lutego (wł.) Koło polskie w parlamencie wiedeńskim przyłączyło się do opozycji przeciw ministrowi skarbu, Zaleskiemu, z powodu zamierzonej reformy podatków.

WIEN, 13 lutego (wł.) W Krainie pod stacją Sava oberwał się złom skalny na biegnące w tym czasie pociągi towarowy i osobowy. Pociąg osobowy przewrócił się. Kilka wagonów strzaskanych. Kilkanaście osób rannych.

BERLIN, 13 lutego (wł.) Na posiedzeniu komisji parlamentarnej nastąpiło zajście, charakteryzujące napięcie pomiędzy opozycją a rządem, trwające od czasu votum nieufności dla rządu z powodu prawa o wyłączeniu. Stronictwo centrum zażądało, aby skreślić z budżetu marynarki dodatki do pensji.

KOLONIA, 13 lutego. (wł.) Telegram berliński do półrządowej „Koelnische Ztg.“ informuje, że gabinety mocarstw trójprzymierza zwróciły się do rządu bułgarskiego z poufną i przyjacielską radą, aby Bułgaria starała się, w interesie pokoju europejskiego, zakatwić na drodze pokojowej zatarg swój z Rumunią i aby okazała większą skłonność do ustępstw w kwestyi żądań rumuńskich.

Wznowione narady rumuńsko-bułgarskie, toczące się w Sofii, nie doprowadziły dotychczas do stanowczego rezultatu.

BERLIN, 13 lutego. (wł.) Przyjechał tutaj król Karol rumuński.

LONDYN, 13 lutego. (P.) Paryski korespondent „Daily Telegraphu“ depekuje, jakoby cesarz Wilhelm w rozmowie z ks. Monaco powiedział, że nie widzi niebezpieczeństwa wojny europejskiej.

WIEN, 13 lutego. (P.) W mieście Gmunden, w Austrii Niższej władze zamknęły czeski związek sokolski za zbieranie ofiar na rzecz słowian bałkańskich.

LAREDO, (Stan Texas), 13 lutego. (P.) Krążą pogłoski, że powstańcy spalili dworzec narodowych kolei meksykańskich w Meksyku. Straty wynoszą 400,000 dolarów.

LONDYN, 13 lutego. (P.) Następną naradą ambasadorów zajmie się rozważeniem kwestyi albańskiej. Pozostaje do rozstrzygnięcia los Skutari, Dibry i Diakowy, gdyż Ipek i Prizrend, wobec ustępstw Austro-Węgier, przyznane już zostały związkowcom.

SOFIA, 13 lutego. (P.) Komunikat głównego sztabu zwraca uwagę, że wszystkie wiadomości z Konstantynopola o operacjach w drugim okresie wojny, a głoszące o zwycięstwach tureckich nad bułgarami — są bezwarunkowo kłamliwe.

Wiadomości o wyładowaniu oddziałów w Rodosto, Siliwry, Merefcie i Midyi stanowią wierutne kłamstwo.

Co się zaś tyczy cofania się przednich straż bułgarskich pod Czataldżą z pierwszej linii fortyfikacji, to jest to jedynie ściśmę wykonaniem obmyślonego planu.

Pod Adrianopolem bułgarzy metodycznie

posuwają się ku linii fortów, wypierając nieprzyjaciół.

SOFIA, 13-go lutego. (P.) Bombardowanie Adrianopola trwa.

Usiłowania Turków dokonania wycieczek w dniu 10 i 11 b. m., zniweczone zostały przez bułgarów, przyczem Turcy stracili z górą 1000 ludzi.

Na pozycjach czołowych w Czataldży i Bułairze wszystko pozostaje bez zmiany.

Wybrzeże morza Marmora od Siliwry do Bułairu znajduje się w rękach bułgarów.

PARYŻ, 13 lutego (wł.) Donoszą z Adis-Abeba, że konflikt jaki wybuchł pomiędzy strażą pałacową, został zażegnany, dzięki interwencji najwyższego kapłana.

Z walki, która miała miejsce w sobotę, część atakujących s'rzelała bezustannie na pałac Menehlika, burząc bramę i okna pałacowe. Para cesarska skryła się do piwnicy, gdzie przebyli noc całą w nieopisanym strachu.

Oddziały wojska, strzegące ambasad, zostały odwłane. Miasto zaczyna się uspokajać.

KONSTANTYNOPOL, 13 lutego (wł.) Agencja otomańska ogłasza oświadczenie wielkiego wezyra co do podjęcia nowych rokowań pokojowych lub dalszego prowadzenia zerwanych z mocarstwami europejskimi. W rzeczywistości na nołę kolektywną mocarstw odpowiednie liśmy nową propozycją, na podstawie której rokowania z mocarstwami mogą być prowadzone dalej, jak również mogą być podjęte nowe rokowania z państwami bałkańskimi.

Wielki wezyr oświadczył jeszcze, że przyjął wezyrat nie celem dalszego prowadzenia wojny, lecz w celu zawarcia pokoju.

KONSTANTYNOPOL, 13 lutego (wł.) Gazeta „Ulendor“ donosi, że Turcy zaatakowali pod Janiną przesmyk Zawroko. Po 3½-godzinnej walce Grecy zostali zniszczeni; z jednego regimentu pozostało 8 żołnierzy, z których jeszcze 6 jest rannych. Turcy zabrali 13 armat i wiele amunicji.

KONSTANTYNOPOL, 13 lutego (wł.) Turcy zmusili bułgarów do ucieczki z pod Siliwry zadając im ciężką klęskę; sami ponieśli lekkie straty.

KONSTANTYNOPOL, 13 lutego (wł.) Pod Bułair przyszło do nowych walk.

BERLIN, 13 lutego (wł.) Prasa niemiecka oburzona jest na bułgarów i Turków z powodu ich wiadomości, puszcanych w świat; Turcy doszła o katastrofalnych klęskach bułgarów, a bułgarzy odwrotnie.

BERLIN, 13 lutego (wł.) Nowy arcybiskup koloński składał cesarzowi przysięgę, podkreślając swoje poddańcze uczucia dla Hohenzollernów i przyrzekł, że będzie wpał te uczucia w serca wiernych i to tem więcej, ponieważ wrogie żywioły ruszają flary tronu i ołtarza. Cesarz odpowiedział, że głowa kościoła powinna współpracować z koroną i wpać miłość w serca wiernych dla ołczyzny, oraz poszanowanie dla posawionej od Boga władzy.

BERLIN, 13 lutego (wł.) W komisji parlamentarnej, obradującej nad monopolem naftowym, wórew uchwałom pierwszego czytania, przyjęto projektu rządowy o wprowadzeniu monopolu naftowego. Przeciwko głosowali Polacy i centrowcy.

LIPSK, 13 lutego (wł.) Studenci rosyjscy na uniwersytetach niemieckich zamierzali zwołać kongres przeciwko twierdzeniom, jakoby stopień ich wykształcenia był niższy, aniżeli niemieckich studentów. Policja zezwoliła na kongres pod warunkiem, że obrady toczyć się będą w języku niemieckim. Studenci rosyjscy na to się nie zgodzili i kongres się nie odbędzie.

KONSTANTYNOPOL, 13 lutego (wł.) Minister spraw wewnętrznych przez 3 dni nie pokazywał się w ministeryum, wobec tego krążą pogłoski, że pragnie się podać do dymisji, ponieważ nie zgadza się na zapatrywania w elkiego wezyra w sprawie rokowań pokojowych.

Szeik-UI-Islam i Izel-pasza podzielałają zdanie wielkiego wezyra.

KONSTANTYNOPOL, 13 lutego (wł.) Bułgarzy cofają się z pod Czataldży. Główne siły zbierają się na linii Simekla—Czorlu, aż do rzeki Ergena. Wojska bułgarskie, stojące pomiędzy torami kolejowym a morzem Marmora cofają się. Pod mosiem na rzece Ergena bułgarzy syplą szafice.

**NOWY-JORK, 13 lutego (wł.)** Po kilkogo-  
dziej walce w części handlowej w Meksyku,  
wskutek naporu posłów angielskiego, amerykań-  
skiego i niemieckiego przyszło do zawieszenia  
broni. O szczegółach walki donoszą, co nastę-  
puje.

Ciężkie działa rzuciły szrapnelami do środka  
miasta; rokoszanie pożytye swoje wzmocnili  
przez ustawienie dalszych dział polnych na bu-  
dynku związkowym, oraz zajęli więzienie, wy-  
puściłi 3-5 tysięcy więźniów, uzbroiwszy ich  
następnie. Miasto jest silnie uszkodzone; na uli-  
cach leżą gruzy. Grad kul karabinów maszy-  
nowych odbijał się o mury domów.

**WASZYNGTON, 13 lutego (wł.)** Po dłuż-  
szej konferencji z prezydentem Taftem, gabinet  
postanowił wysłać dalsze wojska na granicę me-  
ksykańską; 35 tysięcy żołnierzy jest w pogoto-  
wiu.

O rozruchach w Meksyku donoszą, że w cza-  
sie strzelaniny jedną meksykankę zabito na ulicy,  
a drugiej ustrzelono nogi. Jadący automobil z  
pośrednikami pokoju do Diaza, pomimo białej  
llagi był ostrzeliwany. Druty telegraficzne po-  
przecinano tak, że z Meksyku tylko skąpe nad-  
chodzą wiadomości.

**CHARBIN, 13 lutego. (P.)** Według prywat-  
nych informacji, okręgi Sajchuatu, Cingan, Ba-  
jocioan i Bajdun przepełnione są przez chun-  
chuzów. Dla ścigania chunchuzów pośpiesznie  
wysłano wojska chińskie z Giryuu i Cycykaru.

**PEKIN, 13-go lutego. (P.)** Prasa napada na  
Francję, jako na winowajczynię wynikłych tru-  
dności przy zawarciu pożyczki zewnętrznej.

### Z ostatniej chwili.

**Wiedeń, 14 lutego. (wł.)** Tutejsze koła dy-  
plomatyczne uważają zatarg bułgarsko-rumuński  
za groźny dla pokoju europejskiego. Stosunki  
pomiędzy Bułgarią i Rumunią pogorszyły się  
tak dalece, że lada dzień może być przesłane ul-  
timum z Bukaresztu do Sofii.

Na pogorszenie to wpłynął rozdziewiek, jaki  
zapanował pomiędzy parlamentem i rządem w  
Rumunii. Partya liberalna domaga się energicz-  
nego postępowania względem Bułgarii.

Stan taki, jak twierdzą dzienniki, może do-  
prowadzić do przesilenia parlamentarnego i wów-  
czas może dojść do steru gabinet wojowniczy,  
któryby rozpoczął wojnę.

**Londyn, 14 lutego. (wł.)** „Times“ donosi  
z Meksyku, że wczoraj około godz. 10 wieczo-  
rem wznowiono walki. Działa obłężnicze strze-  
lały tylko jedną godzinę, natomiast ogień kara-  
binowy trwał przez całą noc. Strzelanina ustała  
dopiero nad ranem.

**Paryż, 14 lutego (wł.)** W dniu 18 lutego  
cały gabinet francuski za pośrednictwem swego  
prezesa Brianda złoży formalną dymisyę w ręce  
nowego prezydenta Francji, Poincarego, który  
w przeddzień obejmuje urządowanie.

Dymisyja ta najprawdopodobniej nie zosta-  
nie przyjęta, tak, że cały obecny gabinet pozostanie nadal u steru.

**Wiedeń, 14 lutego (wł.)** Na wiosnę r. b.  
cesarz Wilhelm przybywa do Schönbrunn celem  
złożenia wizyty cesarzowi Franciszkowi Józe-  
fowi.

**Sofia, 14 lutego (wł.)** Dziś przybywa tu  
z głównej kwatery dr. Danew, któryma prowadzić  
rokowania z przedstawicielem Rumunii ks. Giko  
W Sofii są zdania, że rokowania nie doprowa-  
dzą do pomyślnego rezultatu. Rumunia żąda  
obecnie Sylistryi, Kawarny i Baltiku.

**Paryż, 14 lutego (wł.)** Rząd francuski za-  
mówił u firmy „Bajard“ dwa balony sterowe,  
które będą miały po 20 tys. metrów kubicznych  
pojemności.

**Wiedeń, 14 lutego (wł.)** Cesarz przeniósł  
w stan spoczynku admirała Riptera, który 62 la-  
ta przebył w służbie marynarki. W uznaniu  
wielkich zasług admirała, cesarz ofiarował mu  
wielki krzyż orderu Leopolda.

**Brutseja, 14 lutego (wł.)** Kilku postów,  
będących jednocześnie wielkimi przemysłowcami,  
zwołuje konferencję w sprawie przeciwdziałania  
strajkowi powszechnemu, który ma wybuchnąć  
w dniu 14 kwietnia.

W konferencji wezmą udział tylko wielcy  
przemysłowcy belgijscy. Narady będą się to-  
czyły koło położenia przemysłu wobec strajku  
i wybrany będzie komitet, który ma poczynić  
kroki u rządu celem przeciwdziałania bezro-  
bociu.

**Paryż, 14 lutego (wł.)** „Journal“ donosi  
z Sofii, że przed kilku dniami przybył tam ka-  
syer jednego z wielkich banków europejskich,  
któremu udało się zbiedz z Adrianopola. Opo-  
wiada on, że załoga Adrianopola stawia sta-  
nowczy i niesłabnący opór, natomiast miasto  
ucierpiało bardzo wiele z powodu bombardo-  
wania. Większa część domów leży w gruzach.  
Kasyer ów twierdzi, że znał osobiście w Adrya-  
nopolu pięciu oficerów niemieckich, pełniących  
służbę przy bateriach. Wymienił on nawet na-  
zwiska tych oficerów, pomiędzy którymi znaj-  
duje się także pułkownik piechoty niemieckiej,  
Raabe.

**Konstantynopol, 14 lutego. (wł.)** Źródła tu-  
reckie przyznają, że wylądowanie wojsk na tere-  
nie wojny przez Enwer beja nie powiodło się.  
Wprawdzie około 20,000 żołnierzy wylądowało  
pod Rodosto i Szarköj, lecz bułgarzy zmusili ich  
do cofnięcia się na okręty. Wojska te wysłane  
zostaną na Galipoli.

**Konstantynopol, 14-go lutego. (wł.)** Według  
autentycznych wiadomości, propozycja o podję-  
ciu rokowań pokojowych, postawiona przez  
Tewfika paszę Greyowi, została odrzucona. Fakt  
ten uważany jest za klęskę dyplomatyczną tur-  
ków.

**Konstantynopol, 14 lutego. (wł.)** Komunikat  
oficyalny brzmi: Bombardowanie Adrianopola  
trwa, lecz ogień jest bardzo słaby. Przedwczoraj  
przybyły nowe wojska serbskie pod Adrianopol.

**Białogród, 14 lutego. (wł.)** Bawiący tu serbski  
poseł z Sofii Palajkowicz odbył konferencję  
z bułgarskim posłem w Białogrodzie Toszewem  
i prezesem ministrów serbskich, Pasiczem. Na-  
stępnie odbyła się narada rady ministrów, po-  
święcona omawianiu żądania Bułgarii, aby Ser-  
bia dostarczyła jej żołnierzy i środków do jak-  
najszybszego zakończenia wojny.

Rada ministrów przyjęła do wiadomości u-  
mowę, zawartą przez prezesa ministrów z Buł-  
garią i postanowiła wysłać żadaną pomoc w  
liczbie 80,000 żołnierzy i 150 haubic oraz cięż-  
kich dział obłężniczych, wzamian za co Bułgaria  
ma uwzględnić pretensye Serbii przy podziale  
zdobyczy na Bałkanie.

**Sofia, 14 lutego. (wł.)** Urzędowo komuniku-  
ją, że władze wojskowe bułgarskie nie mogły  
się zgodzić na żądanie wielkich mocarstw, aby  
wypuścić z Adrianopola ludność europejską, a  
to ze względów taktycznych, obecnie jednak wła-  
dze zgodziły się na to, aby ludność europejska  
zebrała się na przedmieściu Karagun, które nie  
podlegało bombardowaniu.

### Odpowiedzi Redakcyi.

**Pp. Rudolf i Maks Schmidtowie i A. Ginter,**  
wszyscy trzej młodzieńcy w wieku lat 17 do 20, mie-  
szkający przy ul. Ozorkowskiej nr. 6, przysłali nam  
trzy listy, pisane lichą niemieczyzną, z prośbą o robotę,  
której nie mają obecnie. Ależ w Łodzi teraz tysiące  
robotników w są takim położeniu; co gorsze, wielu  
z nich utrzymywało całe rodziny, które z ustaniem ich  
pracy cierpią głód i nędzę. Cóż Redakcyja „Rozwoju“  
może na to poradzić?

**Czytelnikowi z ul. Nawrot.** Adres miesięcz-  
nika „Swit“ jest następujący: Polska Ostrawa (na Szląz-  
ku Austriackim).

**P. Wład. Kor. w Pabianicach.** Każda gazeta  
jest zarazem przedstawicielką jakiegoś kierunku poli-  
tycznego. Kto sympatyzuje z kierunkiem gazety, temu

się ona może podobać mimo wad, nieodłącznych od  
wszystkich dzieł ludzkich. Nie znając upodobań pań-  
skich, nie możemy dla Pana wybierać „najlepszej“ ga-  
zety. Najwięcej rozpowszechnioną jest „Kurier War-  
szawski“, on więc najbardziej przypada do smaku czy-  
telnikowi „przeciętnemu“.

Co do drugiego pytania: Skład mebli Wład. Romi-  
szowskiego, Piotrkowska 117, I piętro.

**P. J. Bach. w Rokicciu.** Porad lekarskich Re-  
dakcyja nasza nie udziela i za skutek tych lub owych  
metod leczenia nie poręcza, tem bardziej, gdy idzie o  
kurację zagraniczną, środkami tajemniczymi.

**P. Ludw. Kosz.** Biuro adresowe w Warszawie  
mieści się w gmachu Ratusza, przy Placu Teatralnym,  
naprzeciwko gmachów Teatru.

## OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów  
Szkoły Handlowej.

(Polskiej).

Zamiast wieńca na mogiłę s. p. ks. Antoniego Ja-  
rosińskiego — J. Andrzejewscy 5 rb.

Dla robotników pozbawionych pracy.

(Do uznania Redakcyi „Rozwoju“).

Walenty Kopczyński 27 rb.

W drogą rocznicę śmierci s. p. Maryi Sypniew-  
skiej składają: Wiktorowie Ważkiewicz 1 rb., Władysław  
Sypniewska 50 kop.

(Na chleb).

Jako kara za żarty przy pracy, mogące mieć smut-  
ne następstwa: Ignacy Bogusiak 50 k., Władysław Psi-  
kus 50 kop.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 14 II 1913 roku).

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	10.435	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	99.80	92.80	99.20	B-ku H. War.	—	—	430
5% Poż. z 1905	—	—	—	„ „ „ Łodz.	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	Ak. „ Hilpopy	—	—	—
Premj. I emis.	465	455	—	„ „ „ Pułkow.	—	—	158.25
„ „ „ II	879	869	—	„ „ „ Rudzki	—	—	125
Szlacheckie	329	319	—	„ „ „ Starach.	—	—	—
4 1/2 Lis. Ziem.	88.50	87.50	87.05	„ „ „ Zawierc.	—	—	—
4% „ „ „	—	—	33.40	„ „ „ Zyr. zak.	—	—	274.50
5% Lis. Warsz.	91.80	90.80	90.90	5 1/2% L. Piotrk.	—	—	—
4% „ „ „	88.40	85.40	86.00	5% Obl. W.	—	—	—
5% Łódz. Vils.	—	—	—	4 1/2% L. Częst.	—	—	—
4 1/2% Łódz. V	—	—	—	Bank Państwa	—	—	—
5% L. Z. Ł. VII	—	—	—	Rudzki n. ak.	—	—	—

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Siernek i przed. wia- tru (mistrzów na sekundę)	U w a g i
13/II 1 popoł.	746.6	- 0.1	92	Pn Z 2	Z dnia 13/II Temperatura max. 10°C., min. - 2.7 Opad: 0.0 mm
13/II 9 wiecz.	745.1	- 0.2	85	Pn Z 2	
14/II 7 rano	746.9	- 8.4	82	Pn W 8	

## Wiadomości zamiejscowe.

**Zgon muzyka na scenie.** Z Londynu dono-  
szą: Na scenie teatru w Brighton zdarzył się  
przed kilku dniami tragiczny wypadek. Wysta-  
wiono tego wieczoru sztukę jednoaktową p. t.  
„Pęknięta struna“. Do jednej z ról, przedstawia-  
jącej starego muzyka, wiolonczeliste, zaangażo-  
wano znanego w mieście muzyka Augusta van  
Biene. W myśl utworu, artysta miał odegrać  
ostatnią pieśń poematu, przy której pęka struna,  
a muzyk pada omdlały na ziemię. Przedsta-  
wienie wzięło obrót aż nadto realny. Muzyk  
odegrał swą partję i nagle zachwiał się, padł  
zemdłony na poręcz krzesła i zaczął wydawać  
chrapliwe odgłosy z gardła. Publiczność była  
przekonana, że to należy do widowiska i za-  
chwycona grą zaczęła gorąco klaskać. Nagle  
zapadła kurtyna, a w kilka minut później leka-  
rze stwierdzili zgon artysty, który uległ atakowi  
serca.

## Zimowy rozkład pociągów

od dnia 28-go października

(Czas petersburski różnica 37 minut wezsańlo).

**Kolej Fabryczno-Łódzka.**

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 6.55, 7.20, 10.00,  
d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 6.10 h) 8.15.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.37, j) 7.22, k) 9.55, l) 10.40j  
1) 1.00, m) 4.35, n) 5.15, o) 8.03, p) 11.00.

**Kolej Warszawsko-Kaliska.**

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13  
po Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 10.51, 12.22, 5.20  
9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03

## Z WARSZAWY.

\* Wspaniały dar.

U rejenta Wasiutyńskiego między p. Zofia Szlenkerówną a magistratem Warszawy, spisano akt darowizny, którego mocą panna Szlenkerówna darowała na własność miastu zbudowany przez nią w r. z. przy ul. Zytnej szpital dziecięcy, wartości 437,690 rb.

Na mocy aktu szpital nosić będzie miano Karola i Maryi Szlenkerów.

Szpital obliczono na 80—100 miejsc. Koszt utrzymania szpitala wyniesie rocznie 50,000 rb. Będzie to pierwszy w Warszawie szpital dziecięcy, utrzymywany przez miasto.

## Z dzielnic polskich.

Z POZNANIA. Wybuch benzyny. Do „Kuryera poznańskiego“ donoszą ze Skoków: W dominium Popowie kościelnym robotnicy Tomczak i Tomkowiak, otrzymali zlecenie odstąpienia dwu beczek benzyny do gorzelnii. Tomkowiak przy tej sposobności napełnił benzyną zapalniczkę kieszonkową i spróbował, czy zapalniczka działa. Nagle nastąpiła, przy strasznym

huku, eksplozja obu beczek benzyny. Tomkowiak odniósł poważne poparzenia, lecz życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo, natomiast Tomczak spalił się prawie na węgiel. Telegraficznie wezwane straże z okolicy zdołały uratować sąsiednią wielką szopę, w której złożonych było około 1000 centnarów zboża.

### CENY BIEŻĄCE

#### Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego

Masło		hurt	detal
Specjalne . . . . .	za 1 funt kop.	57—58	kop. 64
Deserowe I . . . . .	„ „ „ „	55—56	„ 62
Bryłowe I . . . . .	„ „ „ „	55—56	„ 62
Deserowe II . . . . .	„ „ „ „	52—53	„ 60
Bryłowe II . . . . .	„ „ „ „	52—53	„ 60
Solone I (deserowe) . . . . .	„ „ „ „	52—53	„ 60
„ II . . . . .	„ „ „ „	47—48	„ 56
„ III kuchenne . . . . .	„ „ „ „	43—44	„ 50

## Do sprzedania POLWARK

trzywłokowy, przy Zgierzu i przy szosie.

Wiadomość w Zgierzu u W-go Aleksandra Lorentza. Agentura Piotr. Tow. Handl. Rolniczego, ul. Wysoka. 516

### Księgarnia „Przeglądu Katolickiego,”

Łódź, św. ANDRZEJA № 5.

## „KU PRAWDZIE“

powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa, bogato ilustrowana. Rzecz dzieje się w Pompei. 195

## Teatr Polski

Cegielniana 63.

W piątek dnia 14-go 1913 roku po cenach popularnych

## „Poeci się żenią“

komedia w 5-ach aktach Górczyńskiego

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Komora Dzielna 12 róg Wschodniej, codziennie od godz. 10-ej rano do 1-ej po poł. i od 4-ej do 8-ej wiecz. zaś w dniu przedstawień od godziny 5-ej po południu w kasie teatru.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AIAIAI!** Potrzebna uczciwa dziewczyna lub kobieta do służby. Wiadomość w administracji „Rozwoju“. 3—3

**AI** Wyjeżdżając rozprzedam za raz różne meble z pięciu pokojów bardzo tanio. Pańska 54—1. 981—10—9

**B**illard kręgielkowy do sprzedania ul. Pieprzowa № 4 m. 4. 1225—3—2

**B**eczki, maszynę używaną dla asenizacji kupię wiadomość Wysoka 26 m. 28. 1244—1

**D**o wynajęcia pokój umeblowany, może być z całodziennym utrzymaniem. Tamże wydaje się obiady po 40 kop. Dzielna 40 mieszkania 1. 1258—3—1

**D**o sprzedania inspektowe okna oszklane i skrzynie nowe. Wiadomość ulica Nowo-Drewnoska 14 m. 24. 1254—3—1

**D**o wynajęcia jest lokal na średni warsztat Łąkowa 22. 1199—3\*—2

**D**la kupujących sklep, restaurację, piwiarnię i każdy interes, zawsze duży wybór bez kosztów. Sprzedającym okazują prędkiej transakcji, Zawadzka 10, Niemierski. 803-12-8

**D**o wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia 2 pokoje z kuchnią z wygodami cena 225 r. pokój z kuchnią 140 r. dwie sale fabryczne z motorem elektrycznym i pojedyncze pokoje bardzo tanio. Widzewska 146. 993-6\*—5

**D**o wydzierżawienia z powodu choroby obecnego dzierżawcy ogród owocowy, warzywny, inspekt, budynki oranżeryjne i gospodarstwo, przestrzeni kilka morg. Wiadomość Pusta 13 kantor. 1119—6—5

**D**wa magle do sprzedania ulica Dworska № 51 front Bałuty. 1208—3—2

**F**urgon piekarski do sprzedania wiadomość Bałuty ul. Chłodna 4 przy Brzezińskiej w piekarni. 1242—3\*—1

**F**ortepian krótki używany w dobrym stanie z metalową płytą sprzedam tanio Pańska 4. 1241—1

**K**upię maszynę do pisania Adiera Cegielniana 66 m. 8. 1191-3-3

**K**inematograf lub urządzenie z własną siłą do sprzedania również motor ropowy 16 H? wiadomość w Zgierzu ul. Srebrna № 19 u właściciela domu. 1227—3—2

**M**łody inteligentny anglik szuka umeblowanego pokoju z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie (polskiej lub rosyjskiej) Łaskawe oferty sub „F. M. 61“ w red. „Rozwoju“. 1180—3—3

**M**agiel zaraz do sprzedania wiadomość ul. Radwańska 7. 1245—2—1

**M**agle do sprzedania Pasz-Szulca 8. 1259—2—1

**O**soba młoda znająca gospodarstwo i życie mówiąca po niemiecku poszukuje posady ul. Widzewska 127 wiadomość sklep spożywczy. 1261—2\*—1

**P**okój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem umeblowany z wygodami ul. Piotrkowska 182 m. 12. 1252—3\*—1

**P**iekarnia w Aleksandrowie przy rynku 381 jest całkowicie urządzona piekarnia ze sklepem zaraz lub od 1 kwietnia do wynajęcia. Bliższe szczegóły u właściciela domu. 1260—2—1

**P**raśnia do sprzedania ul. Nawrot 64. 1269—1

**P**otrzebna zdolna panienka do cukierni A. M. Piotrkowska № 225. 1259—3—1

**P**rzybłąkał się pies moregowaty, w żółte pasy, ogon i uszy krótkie. Odebrać można Zielona 51 (Bałuty). 1209—3—2

**P**ower wyścigowy z kołami szosowymi i torowami do sprzedania Piotrkowska 89 grawer. 1228—5—2

**S**klep mały dobrze prosperujący kolonialno-dystrybucyjny, ul. Staro-Zarzevska 141 z powodu choroby do sprzedania. 1197-3-3

**S**przedam cytrę i gitarę Andrzejka 7 m. 25 IV piętro od 8 wieczorem. 1178—3—5

**S**klep kol. dystrybucyjny, do sprzedania z powodu zmiany interesu wiadomość w sklepie ul. Młynarska 20. 1147—3—2

**S**tolarz podejmuje się odświeżania mebli na miejscu Pańska 67—15. 1185—3\*—2

**S**przedam gospodarstwo 17-to morgowe, 5 wiorst od stacji Łask, z powodu starości, okolicca amatorska. Wiadomość u stróża w Łodzi ul. Piotrkowska 261. 1266—2—1

**S**klep spożywczy do sprzedania ul. Gubernatorska № 41. 1255—3pt—1

**S**przedam dom murowany o 4-ch mieszkaniami na Chachule Jan Stelezyński Szosa Pabianicka 21. 1246—2—1

**S**klep spożywczy zaraz do sprzedania wiadomość Nowo-Cegielniana 42. 1243—3—1

**S**przedam sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu nieporozumień rodzinnych Widzewska 158 m. 22 6 wiecz. 1256-2-1

**S**klep kolonialny z powodu zmiany interesu do sprzedania Marysińska 36. 1264—2—1

**S**klep do sprzedania zaraz lub od kwietnia ul. Bazarna 1. 1256—3—1

**S**klep litewski spożywczy, 10 beczek flaków surowych, oraz masło i miód do sprzedania Szosa Pabianicka Kurok dom Kijaka. 1249—3—1

**S**tangret (żona portyerka) pracownicy, czyści. Długoletnie świadectwa tamże potrzebny chłoniczek posługacz piszący 12 lat Nowa 5 (róg Przejazd). 1273-1

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie sprzedam bardzo tanio byle zaraz z powodu choroby żony ul. Długa 10 przy Konstaktynowskiej. 1272-1

**U**rządzenie sklepowe do sprzedania zaraz ul. Spacerowa № 10 Bałuty. 1271—3—1

**Z**aginął chłopiec 7-tni ciemno-blondyn oczy niebieskie w granatowym ubranku, barankowej czapce Proszę odprowadzić Nowa 56—37. 1262—1

**Z**ęby sztuczne stare złote płatynę kupuję placę dobrze w tych dniach Nowo-Pańska 4—5.

**Z**aginął weksel na sumę rb. 100 wystawiony przez małżonków Andrzeja Antoniny Klimezyńskich na zlecenie K. Bajon d. 29 czerwca 1897 roku takż weksel nieważny. 1258—1

**Z**aginął pies kasztanowaty przednia łapa prawa nakrapiana, łaskawy znalazca ze chce odprowadzić na ul. Długa 15 za sowitą nagrodą. 1251—3—1

**Z**aginął paszport, wyd. z gm. Czołowa gub. Kaliska pow. Kolo na imię Franciszek Janiewicz. 1211—3—2

**Z**aginął paszport, wyd. z magistratu m. Łodzi na imię Wojciecha Szewczyka. 1214-3-2

**Z**aginął paszport, wydany gub. Kaliskiej pow. Kaliskiego gm. Iwanowice na imię Michała Kowalskiego. 1222—3—2

**Z**aginął paszport, wydany gub. Kaliskiej pow. Kaliskiego gm. Iwanowice na imię Michała Kowalskiego. 1222—3—2

**Z**aginął paszport, wydany gub. Kaliskiej pow. Kaliskiego gm. Iwanowice na imię Michała Kowalskiego. 1222—3—2

**Z**aginął paszport, wydany gub. Kaliskiej pow. Kaliskiego gm. Iwanowice na imię Michała Kowalskiego. 1222—3—2

**Z**aginął paszport, wydany gub. Kaliskiej pow. Kaliskiego gm. Iwanowice na imię Michała Kowalskiego. 1222—3—2

**Z**aginął paszport, wydany gub. Kaliskiej pow. Kaliskiego gm. Iwanowice na imię Michała Kowalskiego. 1222—3—2

**Z**aginął paszport, wydany gub. Kaliskiej pow. Kaliskiego gm. Iwanowice na imię Michała Kowalskiego. 1222—3—2

**Z**aginął paszport, wydany gub. Kaliskiej pow. Kaliskiego gm. Iwanowice na imię Michała Kowalskiego. 1222—3—2

**Z**aginął paszport, wydany gub. Kaliskiej pow. Kaliskiego gm. Iwanowice na imię Michała Kowalskiego. 1222—3—2

**Z**aginął paszport, wydany gub. Kaliskiej pow. Kaliskiego gm. Iwanowice na imię Michała Kowalskiego. 1222—3—2

**Z**aginął paszport, wydany gub. Kaliskiej pow. Kaliskiego gm. Iwanowice na imię Michała Kowalskiego. 1222—3—2

**M**aryanna Cukierska zagubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki Borakowskiego. 1265

**M**arcin Witczak zgubił paszport, wydany z gm. Dalków pow. Łęczyckiego. 1212—3—2

**W**ładysław Renik zagubił paszport, wyd. z pow. Włocławskiego gminy Falbusz gubernii Warszawskiej. 1200—3—5

**W**ładysław Szimoch zgubił paszport, wyd. z gminy Brus pow. Łódzkiego. 1255—3—2

**Z**aginęła książka od pieniędzy na imię Antoniny Chojnackiej wydana z kasy Łódzkich kupców i przemysłowców za № 45583.

**Z**aginął paszport, wyd. z gminy Chelmno pow. Kolskiego gub. Kaliskiej na imię Melchior Itczak. 1193—3—5

**Z**aginął paszport, wyd. z magistratu m. Łodzi na imię Barbary Maczyńskiej. 1194-3-3

**Z**aginęło paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Antoniego Tasarskiego. 1203-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu, Z wydana z fabryki I. K. Pozańskiego, na imię Stanisława Szymańskiego. 1270-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu, Z na imię Antoniego Soboci, wydana z fabryki Szulc i Fuchs.

**Z**aginął paszport na imię Wacława Sikorskiego, wydany w gminie Falborz, gub. warszawskiej, 1255-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu, Z wydana z piekarni Wulitego, na imię Pawła Woźniaka. 1250

**W**olf Ber Zyssmann zagubił paszport, wydany z magistr. miasta Łodzi. 1248-3-1

**Z**aginęły 2 weksle. wystawione przez Ignacego Krzyczkowskiego, na zlecenie Konrada Łekawskiego w 1903 r., płatne w 1904 r. na sumę 3000 r., żyrowane przez Józefa Żylicza i na 1000 rubli bez żyra. Żadne inne weksle Ignacego Krzyczkowskiego na zlecenie K. Łekawskiego nie istnieją, a wyżej wymienione nie mają żadnego znaczenia. Zastrzega się wszelkie skutki prawne tego ogłoszenia.

**D**nia 10-go bież. m. skradziono

**DWA WEKSLE** jeden na 200 rb., wystawiony przez Makska Justa, na zlecenie Józefa Babińskiego, drugi na rb. 50, wystawiony przez Jana Lora, na zlecenie J. Babińskiego, weksle zostały unieważnione. 518

**Dr. med. Leyberg** Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 28-50. 1887

**Dr. med. Leyberg** Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 28-50. 1887

**Dr. med. Leyberg** Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 28-50. 1887

**Dr. med. Leyberg** Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 28-50. 1887

**Dr. med. Leyberg** Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 28-50. 1887

**Dr. med. Leyberg** Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 28-50. 1887

**Dr. med. Leyberg** Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 28-50. 1887

**Dr. med. Leyberg** Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 28-50. 1887

**Dr. med. Leyberg** Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 28-50. 1887

## ZEGAREK

damski, srebrny, w oprawie skórzanej, oksydowany, w kwiaty, z monogramem W. S. dnia 10/II, zaginął. Wynagrodzenie obfite. Długa 46, III piętro, m. 5. 514

### Dr. Eugenia

**KERER GERSZUNI** choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3—6 po poł., W niedzielę od 9—12-ej. 2721

## Lekarz-Dentysta St. Dąbrowski

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy. Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-89, 268 (róg Rozwadowskiej № 1).

### Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przonimiany materii (cukrowa, podagra, otłoczenie itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziałeln krwi w laboratorium własnym. Od 1—1 rano i od 5—7, po południu. 188

## OGRODNIKOM

sprzedam koło przedmieścia Łodzi ziemię po 650 rubli morga; unawożoną wydzierżawie. Pisać Łódź, skrzynka poczt. 545. 534

## Place do sprzedania

w Rudzie Pabianickiej, przy ul. Górnej, wiadomość ulica Piotrkowska № 119, mieszk. 5. 540

## Zaginął weksel

in blanco, na sumę 150 rubli wystawiony przez Hipolitta Siegert, żyrowany przez Bronisława Gering i takowy uważam za nieważny. B. Gering. 542

### LEKARZ-DENTYSTA

## Roman Ritt

PIOTRKOWSKA № 126 powrócił z zagranicy. Przyjmuje od 10—1 i od 4—7 po południu. telef. 23-28. 450

## Dr. M. Majzel-Kontorowicz

Choroby kobiece i wewnętrzne Wschodnia № 39. Tel. 4-29 310, przyjmuje do 10 rano od 3—7 w.

**CASINO**  
Dziś po raz ostatni między innymi!

# TRABIA MONTE CHRISTO

według wiekopomnego arcydzieła DUMASA (ojca). Wstrząsający i sensacyjny dramat w 3 aktach.  
**PRENS SZUKA POSADY** Wspaniała komedia w wykonaniu ulubieńca publiczności Prens.  
Orkiestra koncertowa „Sextet”.

Dziś 14 lutego 1913 roku sensacyjny dramat ze stosunków dworskich w 4 części. tylko w **„ODEONIE”**  
Nad program:  
**Na stopniach Tronu** Tajemnica Państwowa  
z słynnym Capocci'm w głównej roli. (podwójnej).  
Koncertowy Sextet wiedeński. **Passe-partout nieważne.**  
Dramat w 5-ch częściach z złotej seryi „Nordisk”.  
Ceny zwyczajne.  
Uwaga: Codziennie od 4-ej do 5-ej po poł. przedstawienie dla młodzieży.  
Dyrekcya S. Sliwiński.

## Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna  
poleca znane ze swej dobroci pieczywo, 3 razy dziennie świeże.  
Łódź, Juliusza № 14. Telefon 10-80.

Filie piekarni: Piotrkowska № 76—112—144—273. Cegielniana № 44. Widzewska № 152.  
Południowa 24. Konstytucyjna № 8. Zgierska 13. Mikołajewska № 27. Długa № 11. Widzewska 48.

### Chorym

Chorych, leczących się Spermia-Poehla, starają się oszukać za pomocą szumnych reklam o płynach z gruczołów nasiennych, przyciem w reklamach tych nie kładąc się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na imiona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów.

Poczytajmy sobie za obowiązek ostrzedz chorych przed tymi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermia-Poehla, zawierają one częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki.

Przy europejskiej niemocy płciowej, uwładze starczym, historii, nerwobólach, małowistości, gruźlicy, przymocia, skutkach leczenia rtyo- oia, chorobach serca, otuszczeniu, zwapnieniu, białej serce, arytmi, miocarditis, zwapnieniu tętnic, alkoholizmie, zaniku mleczu pociągowego, paraliżach, osłabieniu wskutek przebytych chorób, przemęczeniu i t. d. zostały jedynie za pomocą Spermii-Poehla osiągnięte te ośmiwne- wające wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczonych naj- znakomitszych uczonych i lekarzy świata całego.

Należy zwracać uwagę na nazwę  
**SPERMINA POEHL'A**  
i odmawiać przyjęcia.

wszelkich ekstraktów i płynów o różnych innych nazwach, o niezdatności których wydania została od- dzielna broszura, którą wysyłamy na żądanie gratis i franko, wraz z najnowszą literaturą o

**SPERMINIE.**  
**SPERMINA POEHLA** znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT**  
**PROFESSOR D. R. POEHL'S WIE**  
DOSTAWCY DWORU  
**JEGO CESARSKIEJ MOŚCI**  
**PETERSBURG**



Zarząd Towarzystwa Akcyjnego  
**ELEKTROWNI ZGIERSKIEJ**  
zawiadamia niniejszem p.p. Akcjonaryuszów, że w czwartek, dnia 14/27-go lutego r. b., o godzinie 5-ej po południu odbędzie się  
**2-gie nadzwyczajne**  
**Ogólne Zebranie**

pp. Akcjonaryuszów Towarzystwa w sali Szkoły Handlowej w Zgierzu  
**PORZĄDEK DZIENNY.**

1. Sprawa koncesyj na budowę i eksploatację kolejki elektrycznej Zgierz-Ozorków.
  2. Sprawozdanie Zarządu z działalności, dotyczącej prowadzenia interesów Towarzystwa przez byłego dyrektora.
- P.p. Akcjonaryusze, chcący przyjąć udział w obradach Nadzwyczajnego Zebrania, obowiązani są, w myśl § 57 ustawy, złożyć akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej do dnia 7/20 lutego r. b. w biurze Zarządu w Zgierzu, lub w Banku Handlowym w Łodzi, gdzie pozostać muszą do ukończenia Zebrania, 556

**Dla KASZLĄCYCH** EKSTRAKT I KARMELKI z miodu, siodu i ziół w Warszawie.  
FABRYKI „LELIWA” Egzystuje od 1884 r.  
Sprzedaż w aptokach i składach aptecznych.  
Zwracać uwagę na opakowanie, firmę i markę fabryczną.

### DO SPRZEDANIA W RADOGOSZCZU

## DOM piętrowy

o 18 pokojach, rozkład zdalny także na ochronę, szkołę, stowarzyszenie i t. p., woda doskonała, ogródek, weranda, stajnia, wozownia, szopa, komórki. Przystanek tramwajowy w bliskości, oświetlenie elektryczne przed domem. Dochód roczny 1000, do kupna potrzeba 5000, reszta na spłatę na dogodnych warunkach. **Wiadomość: Handel win K. Wolski, Konstytucyjna 8. 500**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kljentele i W. P. Kupców, iż otworzyłem nowy skład wyrobów fartuchowych i różnych bańkówek ręcznych tkanych. Gotowe fartuchy, różnych fasonów, zawsze na składzie.  
Przeważnie sprzedaż hurtowa.  
Z szacunkiem **A. KUBIK**  
452 Łódź, ulica Nawrot № 8.

**Dr. S. KANTOR**  
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Erlieh-Hata 808” Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiece Dla pań osobna poczekalnia. 425


**KURSA**  
stenografii i pisania na maszynach J. Sekulowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 naucają zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 357

**Dr. B. REJT Śródnia 5.**  
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlieh Hata 808” (wśródżylne). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wirycyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 9-1 rano i od 4-9 w., niedziele i święta od 9-3 pp. 350r

**GOSPODARSTWO**  
**DO SPRZEDANIA**  
17 mórg dobrej ziemi zdatnej i na cegielnię. Stara Gadka, gmina Brus, pod Łodzią. Wiadomość na miejscu. Michał Wyrzuc. 484

**Dr. L. PRYBULSKI**  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemocy płciowe. Leczenie syphilisu ERLIEH-HATA „808-914”  
Ul. Południowa № 2, telef. 13-50  
Przyjmuje od godz. 9-1 r. i od 4-9 w. panie od 5-8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2428

**Ból głowy i Migrenę**  
z kogutem  
natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin” bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już fałszyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Plocku i z podpisem wynalazcy A. Gaseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417



Warszawska Filla Księgarsko-Handlowego T-wa „Kultura” zawiadamia o ząbieniu świadectwa zaliczeniowego № 20454, wydanego na okaziciela przez ekspedycję Łódź-Fabryczna dnia 9/III 1912 r. z przesyłki Łódź-Kamiński № 70285 na sumę rb. 28 kop. 50. Świadectwo uważać za nieważne. 350

**Wyprzedaż** 498  
resztek wełnianych w różnych gatunkach: na suknie, na bluzki, detalicznie i hurtowo, po cenach bardzo niskich: Od 2-ej po poł. portyer wskaże. Piotrkowska 172.

**HANDLOWIEC**  
chrześcijański w polskim, niemieckim i rosyjskim, zupełnie biegły, wyraźnie piszący, z kilkuletnią praktyką, potrzebny do interesu przemysłowego. 469  
Oferty w powyższych językach z podaniem dotychczasowych czynności sub. „P.T.1.000” adresować do Centr. B. O. L. i E. Metzler i S-ka w Warszawie.

**Dr. Mittelstaedt**  
Mikołajewska 67.  
Przyjm. od 8-9 i pół rano i 5-6 i pół po poł. w niedziele i święta tylko rano od 7-10 r.

**Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ**  
D. kliniczny dr. w Petersburgu  
Długa 19.  
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-12 r. i od 4-8 w. 448